

Sygn. akt I ACa 1966/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Marzena Konsek - Bitkowska

SA Beata Byszewska (spr.)

Protokolant: Katarzyna Juć

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko Instytutowi (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt XXIV C 106/11

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

Beata Byszewska Dorota Markiewicz Marzena Konsek - Bitkowska

Sygn. akt I ACa 1966/15

UZASADNIENIE

Pozwem, sprecyzowanym ostatecznie w piśmie z 9 października 2012 r. M. S. (1) wniósł o zasądzenie od Instytutu (...) w W. z siedzibą w W. kwoty 250.000 zł wraz z odsetkami od dnia 20 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za nieumyślne doprowadzenie do śmierci żony powoda, kwoty 250.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenia się sytuacji życiowej powoda i miesięcznej renty w kwocie 1.500 zł oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami postępowania.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

M. S. (1) i G. S. (1) z domu S. zawarli związek małżeński w dniu 21 sierpnia 1998 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego (...) W.. Oboje małżonkowie przed wstąpieniem w związek małżeński byli wielokrotnie hospitalizowani w Instytucie (...) w W., z uwagi na stwierdzone choroby psychiczne. Małżonkowie po ślubie zamieszkali w należącym do G. S. (1) mieszkaniu przy ul. (...) w W., natomiast zajmowane dotychczas przez powoda mieszkanie przy ul. (...) w W. udostępnili bratanicy G. M. S..

Choroba G. S. (1) w czasie małżeństwa była w okresie remisji. G. S. (2) posiadała wykształcenie psychologiczne i podejmowała w zawodzie pracę zarobkową, która przynosiła jej niewielkie, nieregularne dochody. G. S. (1) często odwiedzała swoją matkę, której pomagała w codziennych obowiązkach i która wspierała ją finansowo. Powód nie miał natomiast dobrych relacji z rodziną żony.

W listopadzie 2001 r. nastąpił nawrót choroby G. S. (1). G. S. (1) najpierw sama zgłosiła się do pozwanego Instytutu, jednakże w dniu 22 listopada 2001 r. na własną prośbę opuściła szpital. W tym czasie relacje między małżonkami nie były dobre. W dniu 26 listopada 2001 r., w czasie, gdy powód przebywał w mieszkaniu przy ul. (...), G. S. (1) sama pojechała do Instytutu (...) ubrana jedynie w szlafrok i kaptcie. Została przyjęta do placówki bez swojej zgody, wobec stwierdzonych zaburzeń schizoafektywnych i z uwagi na bezpośrednie zagrożenia dla własnego zdrowia i życia. G. S. (1) podczas pobytu w pozwanej placówce opuszczała oddział pod opieką matki. Powód nie dzwonił do żony i nie odwiedzał jej w szpitalu, co G. S. (1) mocno przeżywała. W dniu 18 grudnia 2001 r. żona powoda poprosiła ordynatora oddziału, na którym przebywała o zgodę na wyjście do kaplicy mieszczącej się poza oddziałem. Po otrzymaniu zgody, G. S. (1) bez informowania lekarzy i rodziny opuściła pozwaną placówkę.

Dnia 21 grudnia 2001 r. Komisariat Policji W. – M. przyjął zawiadomienie o zaginięciu G. S. (1).

Zwłoki żony powoda zostały znalezione w dniu 3 lutego 2002 r. na P. W. w W., przy ul. (...). Postanowieniem z 4 kwietnia 2003 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa stwierdził, iż G. S. (1) zmarła 18 grudnia 2001 r.

Pochówkiem G. S. (1) zajęła się jej rodzina, a powód nie brał udziału w pogrzebie.

Postępowanie karne przeciwko A. Z. - ordynatorowi (...) Instytutu (...), o czyn z art. 160 §1 k.k. w postaci nieumyślnego narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia G. S. (1), wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie z 6 czerwca 2006 r. zostało warunkowo umorzone na okres dwóch lat tytułem próby, a wobec oskarżonej orzeczono świadczenie pieniężne w kwocie 3.000 zł na cel społeczny.

Dnia 5 sierpnia 2009 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 250.000 zł odszkodowania i 250.000 zł zadośćuczynienia, jak również renty w wysokości 1.500 zł miesięcznie. Pozwany nie uznał żądania powoda.

M. S. (1) z uwagi na stan zdrowia nie jest zdolny do żadnej pracy, posiada pierwszą grupę inwalidzką i otrzymuje z tego tytułu rentę.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda, jak również wskazywaną przez niego niemożność dochodzenia zadośćuczynienia przez powoda z uwagi na brak podstaw prawnych. Przedawnienie roszczenia powoda w przedmiotowej sprawie powinno zostać ocenione, zdaniem Sądu Okręgowego, na podstawie przepisów o przedawnieniu odszkodowawczych roszczeń deliktowych, z uwzględnieniem art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. z 9 maja 2007 r. , Nr 80, poz. 538), w myśl którego do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonych czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442¹ k.c. Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie oparta jest na treści art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c. i wynika z przestępstwa popełnionego przez pracownika pozwanego Instytutu, w wyniku którego śmierć

poniosła żona powoda. W związku z powyższym w sprawie zaistniały przesłanki do zastosowania § 2 art. 442¹ k.c. przewidującego dwudziestoletni okres przedawnienia. Skoro do zdarzenia wywołującego szkodę doszło w dniu 18 grudnia 2001 r., a powód wystąpił z powództwem w dniu 2 lutego 2009r., w sprawie nie doszło do przedawnienia jego roszczenia.

Sąd Okręgowy podniósł, że śmierć żony powoda nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r., a zatem przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., który aktualnie stanowi podstawę roszczeń o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej, co nie pozbawia powoda możliwości dochodzenia zadośćuczynienia, bowiem jak wynika z ugruntowanego już stanowiska orzecznictwa i doktryny w takiej sytuacji podstawą roszczenia o zadośćuczynienie mogą być przepisy o ochronie dóbr osobistych. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r. (sygn. akt III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10) „sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.) wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia”. Ochronie na gruncie ww. przepisów podlega jednakże nie każdy stosunek wynikający z więzi krwi, ale szczególna emocjonalna więź rodzinna oparta na uczuciach miłości i bliskości (por. wyrok SA w Krakowie z 3 grudnia 2014 r. I ACa 1225/14, Legalis nr 1213269), której zerwanie powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy.

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie art. 6 k.c. to na powodzie spoczął ciężar udowodnienia istnienia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej pomiędzy nim, a zmarłą żoną, naruszenia tego dobra osobistego, krzywdy z tego wynikłej, a także związku przyczynowego pomiędzy krzywdą a naruszeniem powyższego dobra. Zdaniem Sądu pierwszej instancji M. S. (1), zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sprostał temu obowiązkowi.

Przede wszystkim powód nie udowodnił, że w grudniu 2001 r. łączyły go bliskie, silne relacje z żoną i nie wykazał, że emocjonalna więź rodzinna istniała i została nagle zerwana przez naruszcyciela. Wprawdzie nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tym okresie powód pozostawał w związku małżeńskim z G. S. (1), to jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność ta nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że pomiędzy powodem a zmarłą istniały tego rodzaju silne więzi, zwłaszcza w sferze emocjonalnej, które w chwili obecnej uzasadniałyby przyjęcie, że wraz ze śmiercią żony doszło do krzywdy powoda na skutek naruszenia jego dóbr osobistych. W sprawie zostało wykazane natomiast, że małżeństwo powoda z G. S. (1) nie funkcjonowało prawidłowo. Żona powoda czuła się niekochana i odrzucona przez męża. Potwierdzają to w całości zeznania siostrzenicy G. S. (1), która posiadała te informacje bezpośrednio od żony powoda. M. S. (2) jest osobą niezwiązaną z pozwanym i nie posiadała żadnego interesu, by zeznawać na jego korzyść, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by jej zeznaniom odmówić przymiotu wiarygodności. Sąd Okręgowy podkreślił, że powód nie zapewnił żonie należytej faktycznej opieki i nie udzielił wsparcia w trudnych dla niej chwilach. M. S. (1) zostawił żonę samą w mieszkaniu w czasie nawrotu jej choroby, nie zaopiekował się nią właściwie i pozwolił tym samym na to, by w listopadzie 2001r. G. S. (1) sama pojechała do szpitala ubrana jedynie w szlafrok i w kapturze. M. S. (1) nie wykazał również, by odwiedzał żonę podczas jej pobytu w pozwanym Instytucie oraz by dzwonił do niej w tym okresie i ją faktycznie wspierał. Przeciwnie, żona powoda myślała, że mąż chce się z nią rozwieść, mówiła, że się wyprowadził i czuła się przez niego opuszczona. W tym czasie G. S. (1) wspierała jej matka, która odwiedzała chorą, opiekowała się nią, a po zaginięciu córki podejmowała działania mające na celu wyjaśnienie okoliczności opuszczenia przez nią szpitala. Sąd Okręgowy wskazał także, że sam fakt zajścia w ciążę G. S. (1) na dziesięć miesięcy przed ostatnim pobytom w pozwanym Instytucie nie potwierdza okoliczności, że w listopadzie i grudniu 2001 r. małżonkowie pozostawali w bliskich relacjach. Nie świadczą o tym również złożone do akt sprawy zdjęcia powoda i jego żony, bowiem nie wiadomo w jakim okresie zostały one zrobione i oprócz faktu zawarcia ślubu i wspólnego spędzania jednych ze świąt oraz spotkań małżonków ze znajomymi nie potwierdzają żadnych istotnych dla wyjaśnienia niniejszej sprawy okoliczności. W toku postępowania nie zostało wykazane również, by powód aktywnie uczestniczył w poszukiwaniach żony. Nie potwierdza tego notatka z policji o zgłoszeniu zaginięcia, bowiem nie wynika z niej by to powód był osobą, która poinformowała organy ścigania o zaginięciu G. S. (1). Wprawdzie świadek C. G. wskazywał, że po zaginięciu żony powód dzwonił do znajomych, było zgłoszenie na Policję i do I., jednakże same zeznania świadka będącego od dawna kolegą powoda nie świadczą, że powód aktywnie uczestniczył w poszukiwaniach żony i by poza telefonami we własnym zakresie próbował odnaleźć żonę. Nie bez znaczenie pozostaje również okoliczność, że powód

nie uczestniczył w pogrzebie żony. Sam fakt, że M. S. (1) był wówczas przeziębiony i nie chciał kłócić się z rodziną G. S. (1), w ocenie Sądu Okręgowego nie stanowi takich okoliczności, które tłumaczą nieobecność powoda na pogrzebie własnej żony, z którą jak twierdzi łączyły go bliskie relacje. Nie ulega wątpliwości, że M. S. (1) wprawdzie deklarował, iż chce zająć się jej pogrzebem, ale oprócz pisma do prokuratury z prośbą o wydanie aktu zgonu nie podjął innych kroków mających na celu dopełnienie formalności z tym związanych. To rodzina G. S. (1) urządziła jej pogrzeb i pokryła wszelkie związane z pochówkiem koszty. Sąd Okręgowy podkreślił, że bliscy żony powoda wskazywali, że to zachowanie M. S. (1) i nieprawidłowe relacje małżeńskie spowodowały powrót choroby G. S. (1).

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał by między nim a G. S. (1) istniała silna rzeczywista więź rodzinna. A nawet, gdyby tak przyjąć to powód nie wykazał, by po stracie żony jego krzywda urosła do rozmiarów, które wskazywałyby na zasadność zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy i chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne. Powinno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości, a więc prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Przy czym nie jest wystarczające do ustalenia zasadności przyznania zadośćuczynienia wykazanie takich następstw w sferze psychicznej poszkodowanego, które zazwyczaj łączą się ze śmiercią osoby bliskiej: uczucie smutku, przygnębienia, żalu i innych negatywnych emocji.

Strona powodowa wskazywała w składnych pismach, że w wyniku śmierci żony powód odczuwał ból, poczucie opuszczenia po stracie osoby i nieopisane cierpienia psychiczne, jednakże okoliczności te nie znalazły potwierdzenia w toku postępowania. M. S. (1) zapytany o to dlaczego dochodzi zadośćuczynienia wskazał, że szpital powinien ponieść konsekwencje tego jak traktowani są w nim pacjenci i wskazywał na zachowanie szpitala wobec niego. Z zeznań powoda nie wynika zatem by śmierć żony wywołała u niego krzywdę uzasadniającą przyznanie zadośćuczynienia. Żądane zadośćuczynienie powód traktuje bowiem jako rodzaj rekompensaty ze strony szpitala za to, że w sytuacji problemów z mieszkaniem nie otrzymał od pozwanego odpowiedniej pomocy. Powód leczył się psychiatrycznie po śmierci żony, ale niewątpliwie wynikało to z jego choroby, powstałej jeszcze na długo przed śmiercią G. S. (1).

W świetle powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie wykazał, by śmierć żony spowodowała u niego taką krzywdę, która uzasadniałaby przyznanie zadośćuczynienia.

Na uwzględnienie nie zasługiwało również roszczenie o zasądzenie od pozwanego odszkodowania w kwocie 250.000 zł oraz dożywotniej renty w wysokości 1.500 zł miesięcznie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 446 § 2 k.c. osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

Przesłankami warunkującymi przyznanie odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. jest zdarzenie w postaci śmierci najbliższego członka rodziny, szkoda majątkowa w postaci znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz związek przyczynowy. Ponadto zasądzenie tego odszkodowania ma charakter fakultatywny, nawet w przypadku spełnienia wszystkich powyższych przesłanek. Nie oznacza to jednak arbitralności Sądu, a jedynie nakłada „obowiązek” rozważenia wszystkich okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustawodawca wprowadzając do kodeksu cywilnego pojęcie najbliższego członka rodziny, przy równoczesnym braku definicji legalnej tego terminu, dał możliwość sądom dookreślenia, kto jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego w każdej konkretnej sprawie, przy czym niekoniecznie będzie nim najbliższy krewny (orzeczenie SN z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 88/69, opubl. OSNCP 1970/9, poz. 160). O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby zatem ustalić,

czy osoba dochodząca odszkodowania jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sędzię powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym (wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). Należy również zauważyć, że przepis art. 446 § 3 nie daje uprawnienia do dochodzenia odszkodowania każdemu członkowi rodziny zmarłego, a jedynie „najbliższemu” członkowi rodziny, przy czym krąg osób uprawnionych do świadczenia przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. jest zawężony w stosunku do uprawnionych do dochodzenia renty na podstawie art. 446 § 2 k.c., który posługuje się pojęciem „osoby bliskiej”, której stosunek emocjonalny ze zmarłym nie musi mieć szczególnego charakteru jak w przypadku „najbliższego członka rodziny”.

Mając na uwadze poczynione wyżej ustalenia, w ocenie Sądu M. S. (1) nie udowodnił istnienia szczególnych, silnych i pozytywnych więzi z żoną, a co za tym idzie faktu, że był najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu ww. przepisu. Nawet gdyby przyjąć, że z uwagi na fakt pozostawania w związku małżeńskim powód spełnił wymóg najbliższego członka rodziny, to nie wykazał on, by w wyniku śmierci żony jego sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu.

G. S. (1) była z wykształcenia psychologiem i w toku postępowania zostało wykazane, że w trakcie trwania małżeństwa z powodem podejmowała pracę zarobkową. Dokonując analizy przedstawionych przez powoda dokumentów związanych ze świadczoną przez G. S. (1) pracą Sąd Okręgowy wskazał, że w 1998 r. żona powoda osiągnęła dochód w wysokości 3.143,91 zł a zatem średnio miesięcznie w 1998 r. zarobiła około 262 zł. Wprawdzie w 2000 r. G. S. (1) z tytułu świadczonej pracy uzyskała dochód (przychód minus składki i zaliczki na podatek) w wysokości 10.595, 19 zł, a jej dochód wynosił średniomiesięcznie około 883 zł, jednakże w 2001 r. do czasu przyjęcia do szpitala, a zatem w okresie prawie 11 miesięcy G. S. (1) za świadczoną pracę uzyskała jedynie przychód w wysokości 2612, 53 zł, a zatem średniomiesięcznie jej zarobki wynosiły około 237, 5 zł brutto. Kwota ta nie uwzględnia jednakże składek, które winna opłacać G. S. (1) z tytułu prowadzonej od lutego 2001 r. działalności gospodarczej. Powyższa analiza zarobków G. S. (1) wskazuje niewątpliwie, że osiągnięte przez nią dochody nie były ani stałe ani wysokie i były również przeznaczane na jej utrzymanie. Dokonując oceny sytuacji majątkowej M. S. (1) po śmierci żony, Sąd Okręgowy wskazał, że nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że w 2001 r. powód do 1 czerwca 2001 r. uzyskiwał rentę w wysokości 530 zł, a od 1 czerwca 2001 r. w wysokości 606, 62 zł. W związku z powyższym paradoksalnie w 2001 r. to powód otrzymywał miesięcznie wyższe świadczenie niż wynosiły średnie zarobki jego żony, a nadto w przeciwieństwie do zarobków G. S. (1) jego świadczenie było stałe. Żona powoda nie miała zatem takich możliwości zarobkowych by świadczyć pomoc powodowi w dochodzonej przez niego wysokości. Nie można zgodzić się również ze stanowiskiem strony powodowej, że hipotetyczna sytuacja majątkowa małżonków w przyszłości byłaby lepsza ponieważ zmarła była osobą wykształconą, aktywną zawodowo i prowadzącą własną działalność gospodarczą. W tym zakresie nie bez znaczenia pozostaje bowiem fakt, że mimo podejmowania zatrudnienia zmarła uzyskiwała dotychczas niewielkie dochody i nic nie wskazywało na to, by sytuacja ta mogła ulec w przyszłości zmianie. Nadto G. S. (1) była osobą chorą, a prace, które podejmowała były krótkotrwałe, a ze względu na chorobę, żona powoda często pozostawała na zwolnieniach lekarskich. Nadto zarobki żony powoda były niewystarczające, a pomoc finansową córce świadczyła jej matka J. S..

Sąd Okręgowy wskazał także, że wprawdzie po śmierci żony powód musiał wyprowadzić się z zajmowanego mieszkania przy ul. (...) to jednak posiadał własne mieszkanie, nie stracił dachu nad głową, a dzięki środkom otrzymanym ze sprzedaży mieszkania żony mógł spłacić wszystkie dotychczasowe długi.

Okoliczności te wskazują niewątpliwie, że w wyniku śmierci żony powód nie odniósł szkody majątkowej w postaci znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, dlatego również w tym zakresie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał powództwo w całości za bezzasadne

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Z uwagi na trudną sytuację majątkową i zdrowotną powoda Sąd uznał za zasadne nieobciążanie go kosztami niniejszego postępowania.

Apelację od tego wyroku złożył powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

a) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i chorób wewnętrznych,
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd I instancji, w jakim zakresie zachowanie M. S. (1) w stosunku do G. S. (1), które Sąd ocenił negatywnie było przejawem obojętności czy złej woli ze strony powoda, a w jakim stanowiło objaw choroby psychicznej, tj. schizofrenii paranoidalnej na którą powód cierpiał od wielu lat i z powodu której był wielokrotnie hospitalizowany w pozwanym Instytucie (...) w W.,
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji wyjaśnienia, w jakim zakresie zeznania świadka C. G. pozostają w sprzeczności z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, iż zeznania wymienionego świadka w ocenie Sądu nie zasługują na obdarzenie w całości wiarygodnością gdyż świadek od dawna jest kolegą powoda, podczas gdy okoliczność ta nie pozbawia wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka w świetle powyższego przepisu,

b) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, jak również sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do dowodu z zeznań powoda M. S. (1) przy ocenie których Sąd I Instancji nie uwzględnił faktu, iż wymieniony od wielu lat jest chory psychicznie na schizofrenię paranoidalną, z uwagi na nasilające się dolegliwości chorobowe był wielokrotnie hospitalizowany w Instytucie (...) w W., posiada orzeczoną I grupę inwalidzką z powodu zaburzeń psychicznych, a choroba psychiczna na którą cierpi ma bezpośredni wpływ na sposób jego postępowania i postrzegania świata, okazywania więzi emocjonalnej z drugą osobą,
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, jak również sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w odniesieniu do dowodu z zeznań świadka M. S. (2), które Sąd bezkrytycznie ocenił jako w całości wiarygodne z uwagi na okoliczność, iż wymieniona posiadała informacje na temat małżeństwa powoda bezpośrednio od G. S. (1), która dzwoniła do niej podczas pobytu w Instytucie co w ocenie Sądu przesądza o ich wiarygodności, podczas gdy G. S. (1) z uwagi na zaburzenia schizoafektywne miała zaburzony obraz postrzegania rzeczywistości,

c) błąd w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na:

- niesłusznym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż powód M. S. (1) nie uczestniczył aktywnie w poszukiwaniach żony po tym jak w dniu 18 grudnia 2001 r. wymieniona opuściła Instytut (...) w W. podczas gdy, w tym czasie powód poinformował organy ścigania o zaginięciu żony, dzwonił do znajomych celem ustalenia ewentualnego miejsca jej pobytu, dokonał zgłoszenia o zaginięciu G. S. (1) w fundacji (...), zajmującej się poszukiwaniem osób zaginionych,
- nietrafnym przyjęciu, iż nagle pogorszenie stanu zdrowia powoda bezpośrednio po tragicznych wydarzeniach związanych z zaginięciem G. S. (1) oraz odnalezieniem jej oszepeconego ciała w dniu 3 lutego 2002 r. na P. W. w W., przy ul. (...), którego zdjęcia celem rozpoznania okazano powodowi nie stanowiło przyczyny pogorszenia stanu psychicznego jego zdrowia i wynikało wyłącznie z choroby powstałej jeszcze na długo przed śmiercią G. S. (1) podczas gdy, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, śmierć osoby najbliższej w tak tragicznych okolicznościach nawet u osoby całkowicie zdrowej psychicznie i silnej emocjonalnie powoduje wielki wstrząs psychiczny, a często także depresję z której skutkami nie można poradzić sobie bez odpowiedniej terapii psychologiczno - psychiatrycznej,

d) naruszenie prawa materialnego, to jest:

- art. 6 k.c. poprzez nietrafne przyjęcie, iż powód M. S. (1) nie udowodnił, iż w grudniu 2001 r. łączyły go bliskie relacje z żoną G. S. (1) oraz aby między wymienionymi istniała emocjonalna więź rodzinna, która została nagle zerwana podczas gdy, powód wykazał za pomocą przeprowadzonych w sprawie dowodów istnienie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej pomiędzy nim, a zmarłą żoną, naruszenia tego dobra osobistego, krzywdy z tego wynikłej, rozstroju zdrowia w postaci nagłego pogorszenia się stanu zdrowia psychicznego i fizycznego w związku ze śmiercią żony, a także związku przyczynowego pomiędzy krzywdą, a naruszeniem powyższego dobra,
- art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy wyniki prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz dokonanie właściwej oceny dowodów nakazywałyby zasądzenie na rzecz powoda żądanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,
- art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy wyniki prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego oraz dokonanie właściwej oceny dowodów nakazywałyby zasądzenie na rzecz powoda żądanego odszkodowania w kwocie 250 000 zł oraz dożywotniej renty w wysokości 1.500 zł miesięcznie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powoda.

Zgłaszając powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł ponadto o rozpoznanie przez Sąd II instancji niezaskarżalnego zażaleniem postanowienia Sądu I Instancji oddalającego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu psychiatrii oraz chorób wewnętrznych i dopuszczenie tych dowodów w drugiej instancji na okoliczności wskazane w pozwie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadniona i podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Przede wszystkim ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była prawidłowa, Sąd ten wskazał, jakim dowodom dał wiarę oraz jakim tej wiary odmówił, ewentualnie w jakim zakresie i dlaczego. Na podstawie trafnej oceny dowodów, Sąd pierwszej instancji dokonał właściwych ustaleń faktycznych, których skarżący nie podważył. Skuteczne podniesienie zarzutu poczynienia ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego, a wymaga wskazania przy użyciu argumentów jurydycznych rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004 r. sygn. akt II CK 369/03 LEX nr 174131). Takich naruszeń powód nie zdołał wykazać, bowiem w apelacji skoncentrował się na przedstawieniu korzystnej dla siebie wersji zdarzeń, która jego zdaniem wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Tymczasem strona powołująca się na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., za pomocą argumentów natury jurydycznej, ma wykazać na czym polegała nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie dokonywanej oceny oraz wynikających z niej ustaleń faktycznych, jak również, że zarzucana wadliwość miała wpływ na rozstrzygnięcie.

W tym kontekście należy wskazać, że ocena dowodów z zeznań świadka R. i G. była trafna. W stosunku do oceny zeznań świadka R. formalny zarzut nie został przez powoda wywiedziony, pojawia się w uzasadnieniu apelacji. Zeznania tych

świadków wbrew stanowisku powoda nie potwierdzały szczególnej więzi i bliskich relacji pomiędzy powodem a jego zmarłą żoną, co w tej sprawie miało kluczowe znaczenie, skoro powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci zerwania tych więzi wskutek deliktu, za który odpowiada pozwany. Należy przypomnieć, na co trafnie wskazał też Sąd Okręgowy, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym a dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia (tak np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, OSNC 2014/12/24). Wskazać więc trzeba, że świadek R. nie utrzymywała z małżonkami S. relacji towarzyskich, mieszkała jedynie w tym samym bloku, ale w innej klatce i to ją odwiedzała sama żona powoda, nie znała więc relacji małżeńskich. Natomiast jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy świadek G. był emocjonalnie zaangażowany w sprawę, pomagał, a w zasadzie samodzielnie sporządzał powodowi pisma po zaginięciu żony i odnalezieniu jej zwłok, które powód składał w toku postępowania. Nadto o emocjonalnym stosunku do sprawy świadczy też sposób składania zeznań przez tego świadka, wypowiedanie własnych ocen i osądów, zamiast zeznawania o faktach. Również zeznania świadków K. S. i szczególnie M. S. (2) zostały prawidłowo ocenione przez Sąd pierwszej instancji. M. S., która miała kontakt z obojgiem małżonków, korzystała z mieszkania powoda, zeznawała rzeczowo i konkretnie. Zeznania świadków S. wskazują jednoznacznie na brak szczególnej więzi między małżonkami S.- wszak to z M. S. (2) rozmawiała zmarła żona powoda w czasie pobytu w szpitalu w ostatnich tygodniach przed zaginięciem i mówiła o niewłaściwym zachowaniu męża oraz o planowanym rozwodzie. Nie bez znaczenia pozostają też zeznania matki G. S. (1) złożone w postępowaniu III C 2423/04, z których Sąd pierwszej instancji na wniosek pozwanego przeprowadził dowód, jako dowód z dokumentu-protokołu zeznań bowiem z uwagi na jej śmierć, dowód z jej zeznań w charakterze świadka nie mógł zostać przeprowadzony w niniejszym postępowaniu. Zeznania te nie są kwestionowane przez powoda w apelacji, a wynika z nich jasno, że to matka była najbliższą osobą dla G. S. (1), wspierając ją, także finansowo, w tym opłacając mieszkanie, w którym zamieszkiwał również powód. Natomiast z powodem zmarła nie była tak silnie związana, jak z matką. Bez znaczenia dla oceny więzi pomiędzy małżonkami jest okoliczność, że mieli wspólne konto, gdyż w aktach znajdują się także dokumenty, z których wynika, że w czasie trwania małżeństwa G. S. (1) zaciągnęła kredyt wspólnie z matką, zatem również z matką miała wspólne sprawy finansowe. Trafnie również wskazał Sąd Okręgowy, że badanie USG wykonane na wiele miesięcy przed zaginięciem żony powoda, potwierdzające pożycie intymne stron na około rok przed tym zaginięciem, nie potwierdza silnej więzi emocjonalnej małżonków w okresie przed zgłoszeniem się żony powoda do szpitala.

Natomiast sama ocena zeznań świadka M. S. (2) jako wiarygodnych została przez Sąd Okręgowy logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uzasadniona, nie tylko argumentami przywołanymi w apelacji. Jednocześnie należy podkreślić, nie negując choroby G. S. (1), że powód nie udowodnił, aby w związku z tą chorobą zmarła miała w jakikolwiek sposób ograniczoną zdolność do prawidłowej oceny rzeczywistości oraz w związku z tym wypowiadała treści nieracjonalne czy nie mające oparcia w faktach, zaś w taki sposób usiłuje podważać informacje przekazane przez G. S. (1) temu świadkowi. Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że M. S. (2) była w najbliższych relacjach z obojgiem małżonków, zatem wskutek własnych obserwacji i rozmów, głównie z żoną powoda, także w ostatnim czasie przez jej zaginięciem, miała najpełniejszą wiedzę o relacjach małżonków S.. Zarzut wadliwej oceny dowodu z zeznań tego świadka, jak również pozostałych świadków- G. i R. jest więc chybiony.

Powód w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak i w apelacji nie kwestionuje swoich niewłaściwych zachowań wobec żony- Sąd Okręgowy ustalił, że to z powodu problemów w małżeństwie nastąpił nawrót choroby zmarłej, która sama zgłosiła się do szpitala, gdyż mąż ją opuścił, czuła się nie kochana i porzucona przez męża, a także, że powód nie wspierał żony w chorobie, nie odwiedzał w szpitalu. Nadto Sąd ustalił, że powód nie uczestniczył w pogrzebie żony tłumacząc to przeziębieniem oraz niechęcią do spotkania z jej rodziną. Aktualnie w apelacji powód podaje jedynie, że taki stosunek do zmarłej wynikał zarówno z jego stanu zdrowia, jak i z choroby żony, że jej negatywna ocena męża przekazywana rodzinie wynikała z jej stanu zdrowia. Powód czyni Sądowi Okręgowemu zarzut, że nie poczynił tego typu ustaleń i nie dokonał oceny w jakim stopniu na relacje małżonków wpływała choroba powoda. Zwrócić należy uwagę, że w tej sprawie powód przed Sądem pierwszej instancji nie podnosił takich okoliczności, nie usprawiedliwiał swojego postępowania czy też opinii żony o powodzie chorobą każdego z małżonków, pomimo,

że pozwany od początku procesu opierał żądanie oddalenia powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia właśnie na nieistnieniu szczególnej więzi pomiędzy małżonkami i to m.in. z powodu niewłaściwego postępowania powoda w stosunku do żony i wadliwych relacji małżeńskich, zgłaszając dowody w tym zakresie. Należy uznać, że powód na obecnym etapie postępowania eksponuje nowe okoliczności faktyczne na poparcie swych twierdzeń, co jawi się jako spóźnione. Powyższe należy odnieść też do twierdzeń zgłoszonych w apelacji odnośnie stanu zdrowia zmarłej żony powoda, który miałyby mieć, zdaniem powoda wpływ na podawane świadkowi S. informacje o poźyciu małżonków. Rolą powoda było udowadnianie takich okoliczności, jeśli rzeczywiście miały miejsce, toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Obecnie zarzuty te należy uznać za gołosłowne.

Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że powód nie udowodnił szczególnej więzi pomiędzy nim a żoną, ochrony której się domagał. Nie każdą więź rodzinną należy automatycznie zaliczać do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2002 r., I CSK 314/01, LEX nr 3997272), aby zaś doszło do takich następstw zerwania więzi rodzinnej poprzez śmierć członka rodziny ustalone muszą zostać uprzednie głębokie wzajemne relacje, oparte o silne wzajemne uczucia miłości, oddania, lojalności. W tej sprawie powód nie udowodnił, aby ze zmarłą żoną łączyły go relacje tego typu.

Skoro Sąd Okręgowy doszedł do trafnego wniosku, że pomiędzy małżonkami S. nie występowała silna więź, co powodowało uznanie powództwa za nieuzasadnione, toteż Sąd ten nie czynił ustaleń w zakresie pogorszenia się stanu zdrowia powoda po śmierci żony, wskazał jedynie, że opisywany stan należy raczej wiązać z długotrwałą chorobą powoda, na którą cierpiał uprzednio. Stąd też nieuzasadniony jest zarzut poczynienia nietrafnych ustaleń co do stanu zdrowia powoda wywołanego śmiercią żony.

Oddalenie zatem wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego specjalisty chorób wewnętrznych i biegłego psychiatry było w tych okolicznościach prawidłowe, bowiem w sytuacji ustalenia braku szczególnej więzi emocjonalnej między małżonkami, przeprowadzenie tych dowodów i to z uwzględnieniem podanej tezy dowodowej było bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jako że dowody te miałyby wykazać rozmiar ewentualnej krzywdy powoda. Brak było również podstaw do uwzględniania tych wniosków w postępowaniu odwoławczym. Należy także wskazać, że w apelacji powód domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii wskazanych biegłych „na okoliczności z pozwu”. Tak sformułowana teza dowodowa jest niezwykle szeroka i nie poddaje się weryfikacji pod kątem okoliczności, na jakie dowód miałby zostać przeprowadzony oraz odbiega od wniosków formułowanych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W takiej sytuacji należy uznać, że jest to nowy wniosek dowodowy, który mógł zostać zgłoszony uprzednio.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszelkie niezbędne elementy wymagane tym przepisem. Naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera wszystkich elementów w nim wskazanych, wykazuje braki, co jednocześnie przedkłada się na wynik sprawy. Uchybienie temu przepisowi może być zaś ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej.

Z powyższych przyczyn zarzuty naruszenia prawa procesowego nie potwierdziły się.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać trzeba, że wbrew stanowisku skarżącego Sąd pierwszej instancji badał w tej sprawie (a więc stosował), czy w ustalonych okolicznościach żądania powoda zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, zasługują na uwzględnienie. Z samego oddalenia powództwa powód wywodzi, że Sąd Okręgowy nie zastosował prawa materialnego- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 § 1 k.c. i art. 446 § 2 k.c. Tak stawiany zarzut jest chybiony, bowiem Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przesłanki uwzględnienia roszczeń, wymienione w tych przepisach nie zostały spełnione. Prawidłowo również Sąd Okręgowy rozłożył ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Brak jest w istocie w apelacji uzasadnienia stawianych zarzutów. Sąd Apelacyjny zaś badając

zastosowanie prawa materialnego nie stwierdza, aby Sąd Okręgowy niewłaściwie wyłożył lub zastosował art. 446 § 2 i 3 k.c., jak również art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 § 1 k.c. Sąd Okręgowy szczegółowo wskazał, dlaczego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia nie mogło zostać uwzględnione w ustalonych okolicznościach i jest to ocena trafna. Sąd pierwszej instancji rozważył także sytuację materialną powoda oraz jego żony, ustalając, że G. S. (1) nie miała stałych dochodów, w przeciwieństwie do powoda, który otrzymywał rentę, zaś uzyskiwane przez zmarłą dochody z różnych źródeł były na porównywalnym poziomie do dochodów powoda, a nawet niższe. Te ustalenia nie zostały przez skarżącego skutecznie zakwestionowane w apelacji. Poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia w powyższym zakresie, nie uzasadniały zasądzenia na rzecz powoda renty. Powód także nie kwestionuje w apelacji ustalenia Sądu Okręgowego, że wskutek śmierci żony powoda nie nastąpiło pogorszenie się jego sytuacji w stopniu znacznym, zaś tylko wówczas uzasadnione mogłoby być żądanie zasądzenia odszkodowania z tego tytułu.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał, że również zarzuty naruszenia prawa materialnego nie były uzasadnione.

Dlatego apelacja powoda została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zważywszy na przedmiot niniejszego postępowania, a także subiektywne poczucie krzywdy prezentowane przez powoda w sprawie, jak również sytuację osobistą i zdrowotną powoda, należy uznać, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek określony w art. 102 k.p.c., który umożliwia odstąpienie od obciążenia przegrywającego powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.

Beata Byszewska Dorota Markiewicz Marzena Konsek-Bitkowska